

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 1 września 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 207 (3801)

Wyd. A

Nakład 59.011

Uroczyste zgromadzenie mieszkańców stolicy w przeddzień 22 rocznicy wybuchu II wojny światowej i hitlerowskiej napaści na Polskę

WARSZAWA

31 sierpnia br. — w przeddzień 22 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej — w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się uroczyste zgromadzenie mieszkańców stolicy.

Olbrzymią salę wypełnili do ostatniego miejsca mieszkańcy Warszawy, robotnicy i pracownicy, działacze społeczni, pracownicy nauki, oficjery Wojska Polskiego, kobiety, młodzież.

Nad stołem prezydią, obok spływającego od sklepienia sali w dół biało-czerwonego sztandaru — dwie daty: 1939, 1961.

Dziś rozpoczyna się w Belgradzie konferencja państw niezaangażowanych

BELGRAD
W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Belgradzie zwołana z inicjatywy Jugosławii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Indonezji konferencja przywódców krajów niezaangażowanych. W konferencji wezmą udział przedstawiciele następujących państw: Algierii, Arabii Saudyjskiej, Birmy, Ceylonu, Cypru, Etiopii, Ghanu, Gwiny, Indii, Indonezji, Iraku, Jemenu, Jugosławii, Kambodży, Kuby, Libanu, Mali, Maroka, Nepalu, Somalii, Sudanu, Tunezji i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Obserwatorów na konferencję wysłała: Boliwia, Brazylia, Chile i Ekwador.

Nowe przepisy

w sprawie reklamacji towarów wchodzi w życie

WARSZAWA
Od 1 września br. — zgodnie z zarządzeniem ministra handlu wewnętrznego — w uspołecznionych sklepach obowiązują nowe przepisy dotyczące załatwiania reklamacji klientów.

Zasadniczą intencją wprowadzonych zasad jest uznawanie przez personel sklepów racji klientów i maksymalne — przy obecnych możliwościach handlu — udogodnienia związane z wymianą towaru, zwrotami itp.

Należy przypomnieć, że od września w zasadzie wszystkie artykuły przemysłowe mogą na będzie wymienić lub uzyskać za nie zwrot gotówki — w wypadku gdy wybór kupionego towaru okazał się zły np. niewłaściwy rozmiar, kolor, wzór itp. (Reklamacje klien-

Witani długotrwałymi oklaskami zajmują miejsca za stołem prezydią przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga — Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Stanisław Kulczyński, Czesław Wycech, Bolesław Podęworny, Witold Jarosiński, Ryszard Strzelecki, Zenon Nowak. Za stołem prezydią zajmują także miejsca gospodarze miasta Walenty Titkow i Janusz Zarzycki oraz działacze społeczni, posłowie na Sejm, naukowcy.

W prezydium zgromadzenia zasiadł także przybyły do Warszawy członek Biura Politycznego KC SED Erich Mueckenberger.

Obecny był ambasador Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Richard Gyptner.

Orkiestra gra polski hymn narodowy.

Zgromadzenie otworzył w imieniu stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu I sekretarz KW PZPR Walenty Titkow.

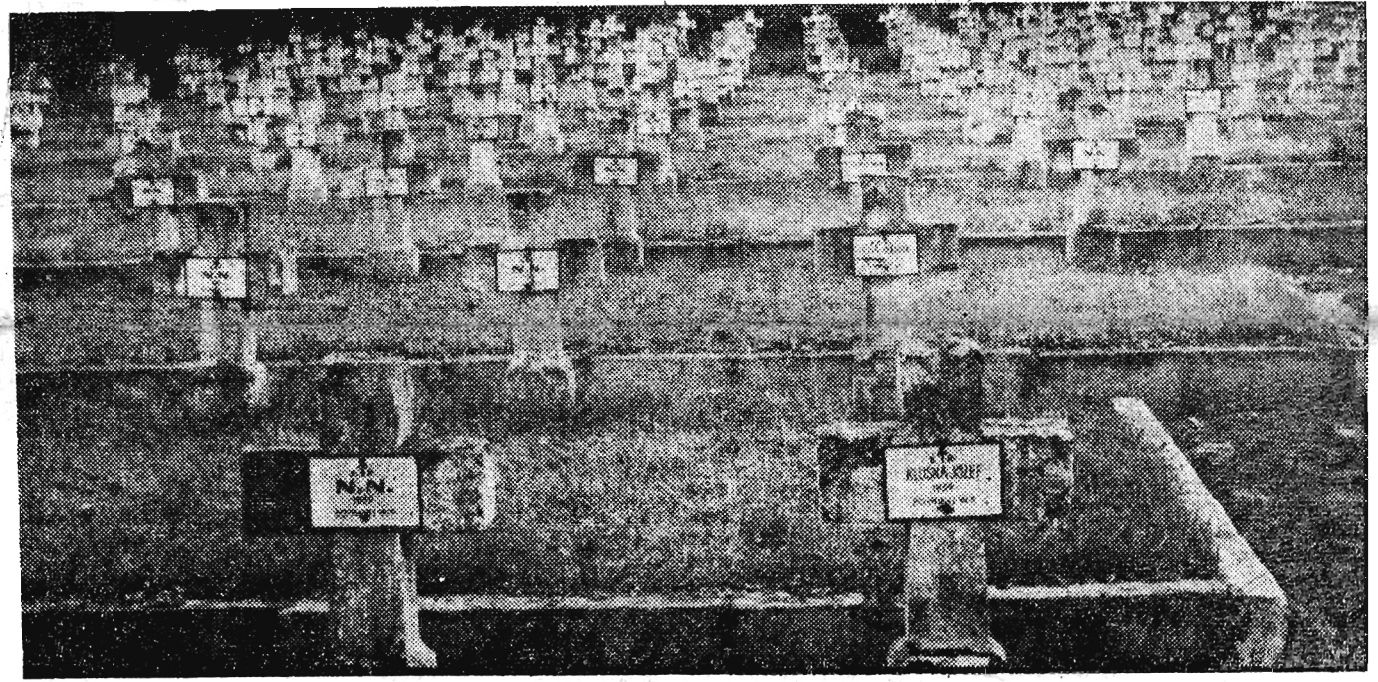
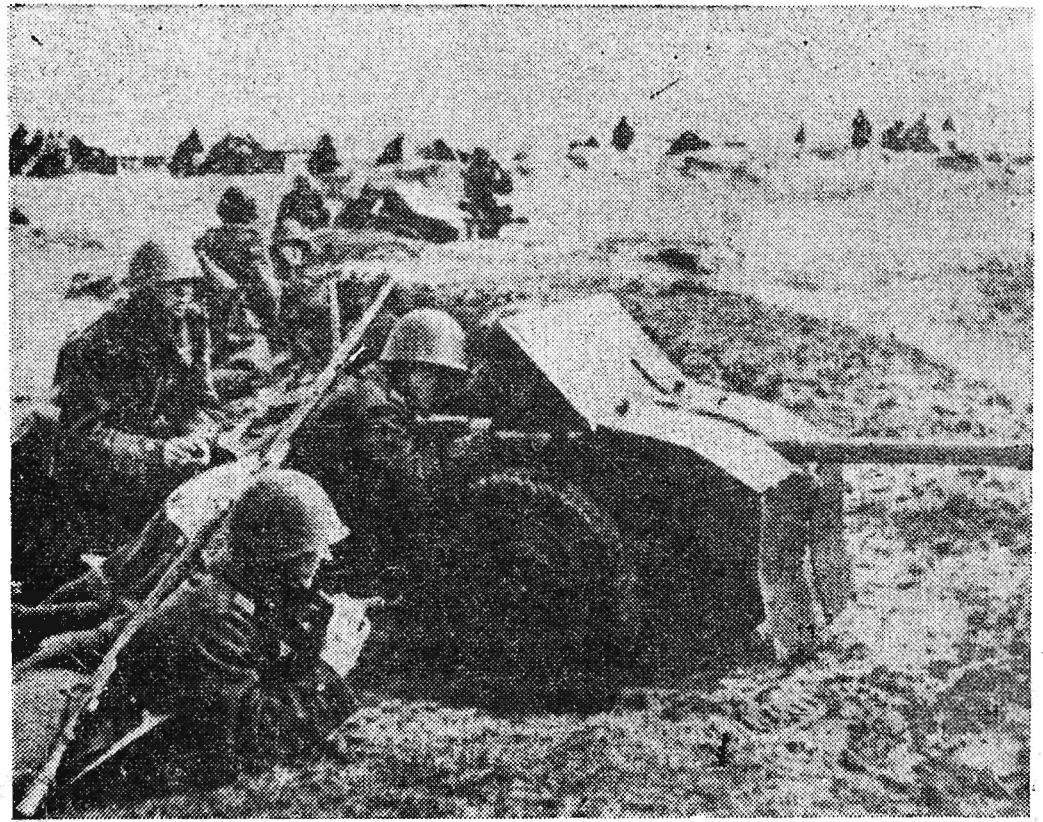
Witany serdecznymi oklaskami, zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Tekst przemówienia podajemy oddzielnie na str. 2.

Z kolei wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego KC SED Erich Mueckenberger.

Zmasowanemu natarciu hitlerowskich kolumn pancernych polskie oddziały mogły tylko gdzieś stawić opór.

Liczne cmentarze przypominają tragiczne dni września.



Dzień Energetyka w Rzeszowie

W dniu wczorajszym w sali kina „Swit” w Rzeszowie odbyła się uroczysta akademii wojewódzka z okazji rocznego święta energetyków. Wzięły w niej udział delegacje wszystkich rejonów i posterunków energetycznych w województwie. W prezydium akademii zajęli miejsca: sekretarz KW PZPR tow. Robert Pisarski, zastępca przewodniczącego Prez. WRN tow. Mieczysław Kaczor, I sekretarz KM PZPR w Rzeszowie tow. Piotr Bik, przewodniczący Prez. MRN tow. Leon Stanio, I sekretarz KM ZMS Kazimierz Cyran i in. Przybyły także delegacje licznych zakładów pracy i instytucji.

Akademii zajął przewodniczący Rady Robotniczej Zakł. Energetycznego w Rzeszowie mgr inż. Marian Wzorek, po czym w imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej gorąco i serdecznie pozdrowił energetyków woj. rzeszowskiego tow. Mieczysław Kaczor. Podkreślił on ofiarność i ogromny wysiłek energetyków w służbie spo-

łeczeństwa oraz ich wielki wkład pracy jeśli chodzi o stały wzrost dostaw energii potrzebnej coraz liczniejszym zakładom produkcyjnym. Z kolei referat o liczności i podsumowujący dotychczasowe wyniki pracy oraz osiągnięcia we współpracy międzyzawodniaczej i międzyzawodniaczej w przemyśle i gospodarstwie — wygłosił dyrektor Zakładu tow. Kazimierz Szczepanice.

Po przemówieniach, czterej najbardziej zasłużeni w pracy energetyce otrzymali odznaczenia państwowe. Ob. Wiktor Kupiec b. kierownik Posterunku Energ. w Przeworsku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Jan Kocęba z Przemysła, Władysław Krzysztyński z Męcinki, i Roman Kiszka z Rzeszowa otrzymali Srebrne Krzyże Zasługi zaś

Wojciech Drajek — Brązowy Krzyż Zasługi. Dwaj jubileuszyści: Jan Paśkiewicz i Andrzej Główacz z Przemysła otrzymali złote i srebrne odznaki honorowe za 40 i 35 lat nieprzerwanej pracy w zawodzie. Z okazji Dnia Energetyka kilkudziesięciu dalszych pracowników otrzymało premie pieniężne i nagrody rzeczowe. A, że w pełni sobie na nie zasłużyli — świadczą najlepiej wyniki realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia tegorocznego święta. Wyrażają się one wartościowo kwotą 750 tys. zł w skali wojewódzkiej.

W części artystycznej akademii wystąpił doskonały zespół estradowy z Warszawy z orkiestrą jazzową

22 rocznica

Pierwsza wojna światowa nie tylko nie uregulowała, ale nawet zaostrzyła sprzeczności pomiędzy największymi państwami świata. Na tym tle doszło do wybuchu nowej, jeszcze bardziej niszczącej wojny światowej. Aby sobie uzmysłowić bezpośrednio przyczyny drugiej wojny światowej, należy spojrzeć na sytuację międzynarodową, jaka zaistniała w latach trzydziestych.

Po jednej stronie stał samotnie w obliczu reszty państw Związek Radziecki. Wszystkie kraje kapitalistyczne w gruncie rzeczy pragnęły jego upadku. Ale i świat kapitalistyczny nie był jednolity. Państwa, które wzbogaciły się na pierwszej wojnie światowej bądź uzyskały duże zdobycze terytorialne, pragnęły utrzymać swój stan posiadania. Natomiast Niemcy, Włochy i Japonia uważały się za „pokrzywdzone”. Dążyły one do zagarnięcia nowych terytoriów, do zdobycia rynków zbytu i tanich źródeł surowców. Najbardziej agresywną politykę prowadziły jednak Niemcy od chwili, gdy do władzy doszedł Hitler. Grając na uczuciach narodu niemieckiego, rozgorączkowanego klęską poniesioną w pierwszej wojnie światowej, ciężką sytuacją gospodarczą, pchnął on naród niemiecki do awanturniczej polityki zmierzającej do zdobycia władzy nad światem.

W tym właśnie celu Niemcy hitlerowskie weszły na drogę militarystyki, na drogę zbrojonej polityki pokojowej. Aby przygotować się do wojny i zaopatrzyć w nowoczesną broń, Niemcy musieli odbudować i rozwinąć swój ciężki przemysł, zwłaszcza przemysł metalurgiczny i zbrojeniowy w zagłębiu Ruhry. Imperializm niemiecki korzystał w tej dziedzinie z daleko idącego poparcia ze strony Stanów Zjednoczonych. One

Jaka będzie dziś pogoda ?

Sytuacja baryczna: Europę zachodnią i środkową obejmuje rozległy wyż baryczny. Atlantyk, Skandynawię i Europę wschodnią zalegają układy niżowe.
Prognoza pogody: Pogodnie z rozwojem chmur kłębiastych. Rano zamglenia. Temperatura dniami 22-26 st. C., nocą 8-12. Wiatry słabe, zmienne.

CIEKAWOSTKA

WODA Z KRANU
OBIERA
ZIEMNIANKI

DNIA

Obieranie ziemniaków nie należy do zajęć lubianych przez kobiety, gdyż brudzi i niszczy ręce. Z myślą o tych kobietach, które gotują w domu, Olkuskie Zakłady

Sprzętu Instalacyjnego w Wierbcie koło Płicy rozpoczęły seryjną produkcję domowych obieraczek do ziemniaków o napędzie wodnym. Urządzenie to, wielkości małej mis-

ki, skrobie w ciągu kilku minut ok. kilograma ziemniaków. Tarcze cierne obraca turbinka napędzana wodą z kranu. Całość została wykonana z tworzyw sztucznych co gwarantuje niską cenę. Do końca br. olkuską fabrykę dotarczy na rynek kilkaset sztuk tych obieraczek.

Już jutro
w „Nowinach Rzeszowskich”
rozpoczynamy druk powieści
„Życie na kredyt”
O jej autorze przeczytaj dziś na str. 4

Ciąg dalszy na str. 3

Nie dopuścimy, aby powtórzyła się agresja niemieckiego imperializmu

Znowu, jak co roku zbieramy się w dniach rocznicy najazdu wrześniowego, aby oddać hołd pamięci poległych i pomordowanych, aby przypomnieć światu te dni polskiej tragedii, która stała się tragedią Europy i świata, aby raz jeszcze podnieść głos przestrogi.

Słowem przestrogi powtarzaniem od lat towarzyszyła zawsze niezłomna wola uniemożliwienia nowej agresji imperializmu niemieckiego.

Dzisiaj wraz z całym obozem socjalistycznym jesteśmy zdecydowani nie dopuścić, aby to samo błędne koło polityki imperialistycznej w sprawie niemieckiej, które przed laty otworzyło Hitlerowi drogę do władzy, do zdobycia, do wojny, wciągnęło świat w nowe nieszczęście.

Pamiętamy: 6 milionów ofiar w Polsce, 20 milionów w Związku Radzieckim. Razem w Związku Radzieckim, w Polsce, w Jugosławii, w Czechosłowacji i w innych krajach, które na wschód od Niemiec miały zniknąć i ustąpić miejsca „tyśiącleciu Rzeszy” — 30 milionów poległych i wymordowanych.

Niech nikt nie myśli, że państwa socjalistyczne pozwolą, aby się to powtórzyło.

Mówiliśmy od lat: „wrzesień 1939 r. nie powtórzy się”. To było i jest jedno z podstawowych zadań polityki Polski Ludowej. To było i jest jedno z podstawowych zadań polityki obozu socjalizmu, jedno z podstawowych zadań Faktu Warszawskiego.

Jeżeli dziś mówimy, że nie powtórzy się rok 1939, rozumiemy przez to: nie dopuścimy, aby powtórzyła się agresja niemieckiego imperializmu, nie dopuścimy do nowej wojny w Europie.

To jest sprawa całego świata. W naszych czasach bowiem wojna w Europie oznaczałaby nieuchronnie światową wojnę jądrowo-rakietową, oznaczałaby zagładę całych narodów i zniszczenie cywilizacji.

Trzeba, żeby to zrozumieli ci imperialiści niemieccy, którzy nie wyzbyli się jeszcze marzeń o marszu poprzez NRD na wschód, i ci, którzy im sprzyjają, i ci, którzy im ulegają.

T.z. ba też, aby dokładnie sobie z tego zdali sprawę wszyscy na świecie.

Inaczej dziś stoją rzeczy na świecie, niż przed 22 laty.

Inna od podstaw jest Polska. Inne od podstaw są wszystkie te państwa, które w naszej części Europy w latach II wojny światowej, jedno po drugim ulegały przemocy, albo były wydawane na łup Hitlera. Dzisiejszy Związek Radziecki jest potęgą we wszystkich dziedzinach życia, jest potęgą przodującą na świecie w decydujących gałęziach nowoczesnej nauki i techniki, czcyną konstruktorów pierwszych satelwitów kosmicznych i pierwszych ich pilotów, jest czołowym mocarstwem świata, jest krajem, który może sobie postawić odwrotne zadania nowego programu KPRZ.

Związek Radziecki nie jest jak w 1939 r. sam. Tak jak nie jest już samotna Polska, ani Czechosłowacja, ani żadne państwo obozu socjalistycznego. Polska jest aktywną siłą obozu socjalistycznego i korzysta z aktywnego poparcia wszystkich jego sił.

Na naszej zachodniej granicy nie ma już Niemiec Hitlera. Nie ma i nie będzie Niemiec Adenauera. Jest Niemiecka Republika Demokratyczna. NRD wyrwała u siebie korzenie imperializmu i militarystyki. Wystąpiła przeciw całej nacjonalistycznej i militarystycznej tradycji. Uznała granicę na Odrze i Nysie jako ostateczną granicę pokoju i przyjaźni z narodem polskim, związała się z Polską i innymi państwami socjalistycznymi sojuszem, współpracą i przyjaźnią.

Urzeczywistnienie tak przełomowych zadań, nie mogło obyć się bez bardzo poważnych trudności. Istnienie i rozwój NRD — to nie tylko ogromnej wagi element naszego bezpieczeństwa, to pierwsza wielka szansa ułożenia trwałych stosunków pokoju i przyjaźni z całym narodem niemieckim.

Polska — najbardziej bezpośrednio zainteresowana — będzie wraz z wszystkimi państwami socjalistycznymi bronić NRD przed wszelkimi zakusami.

Istnienie, siła i nieustanny rozwój obozu socjalistycznego — oto pierwsza zasadnicza różnica między

sytuacją dzisiejszą a sytuacją w roku 1939.

Druga istotna różnica: setki milionów ludzi wyzwala się z zależności kolonialnej i z jej pozostałości, wchodzi na drogę samodzielnego rozwoju. Fakt ten osłabia i podważa najbardziej grabieżcze i agresywne siły kapitalizmu.

Walka o pokój i pokojowe współistnienie i walka o ostateczną i pełną likwidację kolonializmu, to jedna walka.

Polska, podobnie jak i inne państwa socjalistyczne, nie musi zapewnić narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej o swym pełnym zrozumieniu i poparciu dla ich wysiłków w walce o pełną niezależność, o rozwój ekonomiczny i społeczny ich narodów. Daliśmy dość dowodów zrozumienia i poparcia we wszystkich trudnych chwilach.

Idzie po prostu także o naszą sprawę, o wspólną walkę o pokój, o podstawowe prawa człowieka i narodów, o ostateczną likwidację kolonializmu. O tę samą wspólną sprawę walczymy my, kraje socjalistyczne, dążąc do utrwalenia pokoju w Europie i na świecie, do pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach.

my dalej walczyć o urzeczywistnienie strefy bezatomowej w środkowej Europie. Ale czy można nie wyciągnąć wniosków z tej uporczywej odmowy NRF i mocarstw zachodnich? Trzeba było wyciągnąć wnioski i stwierdzić, że NRF i mocarstwa zachodnie nie chcą się wyrzec brzojeń atomowych w tej kluczowej dla pokoju części świata.

Związek Radziecki konsekwentnie wysuwał propozycje zmierzające do odprężenia i wstrzymania wyścigu brzojeń. Wysunął wreszcie pamiętny plan powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Mocarstwa zachodnie podjęły rozmowy po to, aby stawić z uporem problem kontroli nad brzojejami, zamiast kontrolowanego rozbrojenia. Rozmawiano bez końca nie o tym, jak się rozbrajać, ale w gruncie rzeczy o tym, czy się rozbrajać, czy zbroić jeszcze szybciej. A jednocześnie mocarstwa zachodnie wznagły wyścig brzojeń, rozszerzały sieć baz rozrzuconych na całym świecie, podejmowały kolejne decyzje zmierzające do dalszej rozbudowy maszyny wojennej pakietu atlantyckiego, dalej zbroili Bundeswehre, zwalniając NRF po kolei z tak solennie podejmowanych ogra-

kiego. Zbrojenia, zagarnięcie NRD, potem marsz na wschód, a potem — jak w tej pieśni — „dzis Niemcy, jutro cały świat”.

3 września właśnie w Berlinie zachodnim ma się odbyć wielka manifestacja rewizjonistyczna z udziałem ministrów NRF z okazji tzw. dnia ojczyzny — pod hasłem „samostanowienia”. Właśnie 3 września, w dniach rocznicy zastraszania hitlerowskiego „prawa samostanowienia” wobec Polski.

Najwyższy czas obudzić tych panów z ich snów o przeszłości i postawić twarzą w twarz z całkiem inną rzeczywistością dnia dzisiejszego.

Nie byłoby tej potrzeby i nie byłoby w ogóle potrzeby zajmowania się marzeniami imperialistów zachodniemieckich, gdyby nie korzystali oni z poparcia mocarstw zachodnich. Do czego sprostawała się i ciągle jeszcze sprostawała się polityka Zachodu w sprawie niemieckiej? Popierać NRF. Zbroić NRF. Nie uznawać NRD. Nie wypowiadać się w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Jest to zachęta dla imperializmu zachodniemieckiego, popar-

pokojowych. Ale interes pokoju wymaga, aby ich złudzenia raz na zawsze usunąć. Także i dlatego potrzebny jest traktat z Niemcami.

Traktat pokojowy jest również potrzebny dla uregulowania problemu zachodniego Berlina. Berlin zachodni stał się najbardziej bezpośrednio zagrożającym pokojowi ogniwem w łańcuchu agresywnej polityki NRF i polityki państw atlantyckich wspierających NRF. Był on wykorzystywany dla systematycznego, wzmagającego się zakłócania i podrywania pokojowego rozwoju NRD. Stawał się z miesiąca na miesiąc coraz to bardziej niebezpiecznym ogniskiem wszelkich możliwych prowokacji i nieobliczalnych następstwach.

Musimy pomyśleć, co by się stało gdyby nieodpowiedzialne, a cieszące się nadal niemałymi możliwościami działania siły zdecydowały się na prowokację w wielkim stylu nie w powietrzu, nie na Kubie, a np. właśnie w Berlinie. Berlin zachodni nie może więc pozostać otwartym polem dla prowokacji. Nie można dłużej czekać. Chcemy sprawę Berlina zachodniego uregulować w drodze rokowań. Państwa zachodnie długo tymczasem ociągają się i dyskutują czy trzeba, czy nie trzeba rokować.

Czy nie lepiej by było, gdyby zamiast tego wszystkiego Zachód od razu odpowiedział gotowością na radziecką gotowość do rokowań?

Na zachodzie podnosiło się wrzawę wokół zarządzeń NRF z 13 sierpnia w Berlinie i to rzekomo miało być również przyczyną zwłoki w podjęciu rokowań.

NRD miała nie tylko prawo, ale i obowiązek zabezpieczyć własne terytorium, własną stolicę przed sabotażem na wielką skalę. Jakie państwo miałooby prawo tego nie zrobić?

Wolelibyśmy oczywiście zawrzeć traktat z obu państwami niemieckimi. Ale jeżeli mocarstwa zachodnie tego nie chcą, podpiszemy, wraz z innymi państwami socjalistycznymi i wszystkimi państwami, które będą sobie tego życzyły, traktat pokojowy z NRD i będziemy regulować sprawę Berlina.

Wojny o Berlin nie będzie.

Po pierwsze — nie byłoby o co, bo nikt nie chce wyrządzić żadnej krzywdy ani zachodnim berlińczykom, ani zachodnim mocarstwom. Chcemy jedynie, aby nie naruszano najnaturalniejszych praw NRD i nie godzono w interesy pokoju.

A po drugie — amatorzy awantur, zwłaszcza w NRF, rozumieją już teraz chyba, czym by się dla nich musiała skończyć taka bezsensowna awantura.

Ale nam chodzi o rzeczywiste, trwałe odprężenie w Europie, o wzrost poczucia bezpieczeństwa, o skierowanie spraw na lepsze drogi — ku pokojowemu współistnieniu w naszej części świata. Dlatego musimy rozwiązywać sprawę Berlina, dlatego musimy rozwiązywać sprawę traktatu.

Rozładowanie niebezpieczeństwa narastającego od lat w sercu Europy może stać się zwrotnym momentem w życiu narodów. Może stać się kamieniem węgielnym systemu bezpieczeństwa europejskiego. Może przyczynić się do poważnych postępów także na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Będziemy dalej cierpliwie i stanowczo realizować politykę pokojowego współistnienia — powiedzmy w zakończeniu Adam Rapacki, będziemy walczyć uparcie o pełne i powszechne rozbrojenie. We wszystkich sprawach będziemy szukać najlepszych, skutecznych i możliwych do przyjęcia dla każdego, kto szczerze reprezentuje interesy i pragnienie pokoju swego narodu, rozwiązań trudnych problemów międzynarodowych, skłonni zawsze do dyskusji i konstruktywnych rozmów. A jednocześnie nieustępliwie wobec wszelkich pogroźek, nieustępliwie w walce z wszystkimi próbami podważenia pokoju.

W tej walce wyrażamy interesy wszystkich narodów, bez przesady — wszystkich ludzi. Dlatego w tej naczelną sprawę pokoju — z nami musi wypowiedzieć się ludzkość i historia.

Pokój musi zwyciężyć! (Długotrwałe oklaski).

(Przemówienie ministra A. Rapackiego podaliśmy w skrócie)

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego na uroczystym zgromadzeniu mieszkańców stolicy

Chcę przy okazji wyrazić przekonanie, że to nasze stanowisko będzie należało do zrozumianego przez przedstawicieli państw, którzy jutro zbiorą się w Belgradzie.

I wreszcie trzecia zasadnicza różnica: inna jest świadomość mas na całym świecie. O wiele bardziej powszechna jest dziś świadomość niebezpieczeństwa, jakim groziłaby światu wojna, a jednocześnie szeroka jest dziś świadomość, że powstały już warunki, w których można do wojny nie dopuścić.

W tak zasadniczo odmiennym dziś, niż przed 22 laty układzie sił na świecie jest możliwe trwałe pokojowe współistnienie między państwami o odmiennych ustrojach, między wszystkimi państwami.

Wykorzystając tę możliwość, zapewnić pokojowe współistnienie — w tym my, państwa socjalistyczne, widzimy najważniejszy cel ludzkości w obecnym okresie historycznym i swoje własne naczelnne zadanie.

Ten historyczny okres, w którym rodzi się trwały pokój jest okresem trudnym, nie pozbawionym bynajmniej niebezpieczeństw, jest okresem walki. Posuwamy się poprzez kryzysy, których nie szczędzą światu cofające się tylko z zaciekłym oporem siły kolonializmu i najbardziej agresywne siły imperialistyczne.

Działalność tych sił stawia nas nieraz wobec trudnych konieczności. Znacze dzisiejsze oświadczenie rządu radzieckiego o decyzji znownienia prób radzieckiej broni jądrowej. Mówi ono wyraźnie — decyzja ta stała się twardą koniecznością.

Mamy wrogów, którzy nie chcą jeszcze zrezygnować, którzy się zbroją, snują złowieszcze plany, chwytając się najbardziej nieraz niebezpiecznych środków.

Musimy się z tymi faktami liczyć. Musimy dbać o obronność i bezpieczeństwo, musimy być silni. Gdybyśmy to zaniedbali, popełnilibyśmy nie tylko ciężki grzech wobec naszych własnych interesów narodowych, wyrządzilibyśmy największą szkodę sprawie pokoju. Bo nasza siła — siła obozu socjalistycznego — nie jest i nigdy nie będzie siłą agresji. Nasza siła jest siłą obrony pokoju.

Oboz socjalistyczny wysuwał, wysuwa i będzie nadal wysuwał konkretne, realne, konstruktywne propozycje na rzecz o prężenia, współpracy, trwałego pokoju.

Wzemy propozycje Polski dotyczące utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie. Każdy realny polityk musi dziś stwierdzić, że gdyby ją wprowadzono w życie 4 lata temu — jakże inaczej wyglądałaby sytuacja w Europie.

Mocarstwa zachodnie, przy aktywnym udziale kanclerza Adenauera, odrzuciły polski plan bez żadnej dyskusji. Oczywiście będzie-

nieczeń. Bundeswehra zdobyła wreszcie broń rakietową i sięga po broń atomową. Jednocześnie budżety wojskowe rosły do astronomicznych cyfr. Rokowania genewskie w sprawie zaniechania prób z bronią atomową nie mogły przynieść konkretnych rezultatów wobec oporu i uporu mocarstw zachodnich.

Jednocześnie zaś Francja przystąpiła do doświadczeń z bronią atomową, a ci, którzy teraz podnoszą najwięcej hałasu z powodu decyzji radzieckiej — wówczas milczeli. Wreszcie, zwłaszcza w ostatnim okresie, zachodnio-niemieckie wołania o broń atomową przeszły w fazę żądań i wręcz szantażu.

Tak to Zachód odpowiadał w praktyce na radziecką propozycję pełnego i powszechnego rozbrojenia.

Oczywiście będziemy dalej konsekwentnie, nieustępliwie walczyli o pełne i powszechne rozbrojenie. To jest centralna sprawa naszych czasów. Ale czy można było nie wyciągnąć wniosków z zachowania się mocarstw zachodnich i NRF w dziedzinie brzojeń? Czy można było biernie patrzeć jak gromadzi się środki, siły przeciwko państwom socjalistycznym, przeciwko interesom pokoju? Związek Radziecki zmuszony był podjąć decyzję, o której doowiedzieliście się dzisiaj.

Ci — którzy uniemożliwiają dotychczas postępy na drodze do pełnego i powszechnego rozbrojenia, ci — którzy prą do nieodpowiedzialnych aktów prowokacji, ci — którzy zbroją imperializm niemiecki, wszyscy oni muszą wreszcie zrozumieć: polityka z pozycji siły wobec obozu socjalistycznego nie może im przynieść żadnej korzyści, może jedynie zagrozić pokojowi, który przecież i dla nich samych jest sprawą życia.

W naszych czasach każda wojna może przerodzić się w wojnę jądrową — rakietową. Wniosek jest z tego jasny i wniosek ten raz jeszcze formuluje wczorajsze oświadczenie rządu radzieckiego: powszechne, całkowite rozbrojenie.

Walka o pokojowe współistnienie nie może być sielanką także i dlatego, że jeżeli się chce trwałego pokoju i pokojowego współistnienia, trzeba praktycznie rozwiązywać problemy międzynarodowe, które dojrzejają, nabrzmiewają, zagrażają pokojowi.

Takim problemem jest zagadnienie niemieckie. My w Polsce znamy ten problem aż nadto dobrze.

Przestrzegaliśmy przed odbudową imperializmu i militarystyki niemieckiej. To samo zaślepienie antykomunistyczne, które zapalało hitlerowskiemu 22 lata temu zielone światło dla marszu na wschód, stało się znowg główną sprężyną działania mocarstw zachodnich. Nie zmieniły się też istotne cele imperializmu niemieck-

ciem dla jego programu. A dobrze się przecież wie, że program imperializmu niemieckiego jest nierealny, że droga marszu na wschód jest zamknięta i dobrze też się wie, co by się stało z całą NRF, gdyby proba takiego marszu została podjęta.

I teraz trzeba otrzeźwiać tych wszystkich w Niemczech zachodnich, którzy ulegali, czy też jeszcze ulegają takim złudzeniom.

Nie od dziś podejmujemy wysiłki, by doprowadzić do uregulowania problemu niemieckiego. Przed blisko 3 laty wysunęliśmy — Związek Radziecki, NRD, Polska i inne kraje socjalistyczne — propozycję zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi. Był to program pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, a także i sprawy Berlina zachodniego.

Widzieliśmy, że zarówno sprawa traktatu, jak i Berlina zachodniego wymaga przygotowania. Czekaliśmy blisko trzy lata. W ciągu tych lat jednak nic nie zmieniło się w istocie polityki rządu NRF i w istocie polityki mocarstw zachodnich w sprawie niemieckiej.

Zbrojenia Bundeswehry postępowywały nieustannie naprzód. Roszczenia rewizjonistyczne wypowiediane były z coraz większym naciskiem. Stały się one częścią oficjalnego programu polityki rządu NRF. A mocarstwa zachodnie milczały w sprawie rewizjonizmu niemieckiego. Milczały poza Francją, w sprawie granicy na Odrze i Nysie. I milczą do dziś. I to pomimo, że właśnie dziś, w dniach kryzysu berlińskiego, jest bardziej niż kiedykolwiek jasne, że nie ma chyba na świecie poważnego polityka, który by nie rozumiał, że jest to granica ostateczna i niezmienna.

Premier Nehru powiedział przed kilku dniami:

„Nie mogę zrozumieć, dlaczego stałość tych granic (chodzi o nasze granice zachodnie), nie jest wyrażnie zaakceptowana”.

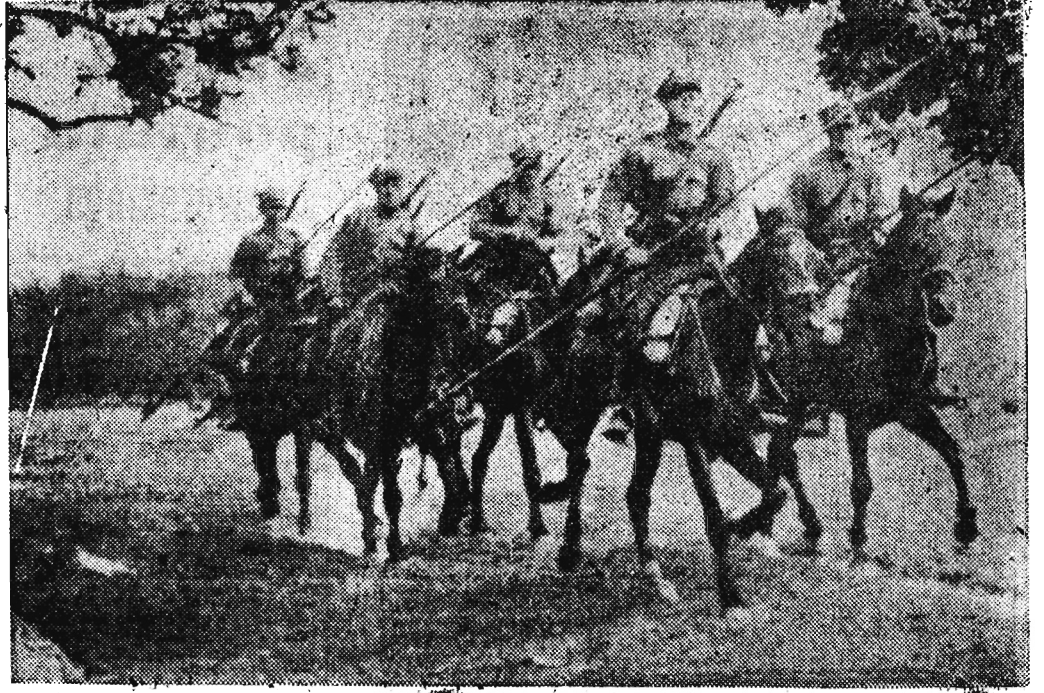
Dlatego, że niektóre kraje sądzą, iż sprawa ta mogłaby zostać wykorzystana do przetargu na inne ustępstwa.

Dotychczasowe milczenie Zachodu w sprawie granicy na Odrze i Nysie mogło być tłumaczone tylko w jeden sposób: nie chciało się powiedzieć wyraźnie odwetowcom zachodniemieckim prawdy, że nie ma takiej siły, która mogłaby zmienić granicę na Odrze i Nysie. Tak jak nie chce im się powiedzieć prawdy, że NRD istnieje jako państwo i że żadni militariści, ani imperialiści zachodniemieccy nie są w stanie tego faktu zmienić i będą go musieli w końcu uznać. Komuś widocznie potrzebne jest podtrzymywanie na duchu tych najniebezpieczniejszych w Europie sił anty-

WRZESIEŃ 1939



**Z
lancami
przeciw
czołgom**



**Hitlerowskie bomby
— na bezbronną ludność
polską**



22 rocznica

(ciąg dalszy ze str 1.)

dokonały w okresie powersalskim ogromnych wkładów w gospodarke niemiecką i oddały do dyspozycji Niemiec kredyty sięgające milionów dolarów, które zostały obrócone na odbudowę i rozwój potencjału wojennego Niemiec. Dużą rolę odegrał również tzw. reparacyjny plan Dawesa oraz ścisła współpraca amerykańskich i niemieckich koncernów przemysłowych. Niemcy przystąpiły do tworzenia wielomilionowej armii oraz masowej produkcji samolotów, czołgów i okrętów wojennych. Mając potężną armię Niemcy zaczęły coraz bardziej zagrażać swym sąsiadom. W marcu 1938 roku, mocarstwa zachodnie pozwoliły Hitlerowi zagarnąć Austrię, a następnie zorganizowana została niesłychana, haniebna kampania przeciw Czechosłowacji, której uwieńczeniem było Monachium. Porozumienie monachijskie — pisał znany amerykański historyk burżuazyjny Herbert Feis — umożliwiło Hitlerowi rozszarpanie Czechosłowacji na części i wystawiło na ciosy Niemiec — Polskę i Związek Radziecki.

Po zawarciu układów monachijskich w stolicach mocarstw zachodnich gorączkowo oczekiwano uderzenia Niemiec na wschód, przeciwko ZSRR. Jednakże u progu 1939 r. hitlerowcy okupowali całą Czechosłowację, która przestała istnieć jako państwo. 21 marca rząd niemiecki zażądał od Polski oddania Niemcom Gdańska i polskiego korytarza, 22 marca Niemcy zmusiły Litwę do przekazania im Kłajpedy, 23 marca narzuciły Rumunii porozumienie gospodarcze, które niechybnie prowadziło do przekształcenia tego kraju w rolniczo-surowcową przybudówkę Reichu i wreszcie 6 kwietnia faszystowskie Włochy okupowały Albanie.

Sytuacja polityczna i wojskowo-strategiczna w Europie zmieniła się radykalnie na korzyść faszystowskiej „osi”.

Te poczynania Niemiec i Włoch godziły w interesy takich mocarstw, jak Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ale państwa te nie występowały zdecydowanie przeciw napastnikom. Sądziły one, że ostatecznie państwa napastnicze zwrócą się przeciwko Związkowi Radzieckiemu, że nasycą się jego kosztem. Co więcej, niektórzy politycy angielscy czy francuscy głosili, że przy okazji napaści Niemiec lub Japonii na ZSRR,

ich państwa kosztem Związku Radzieckiego obłowią się sowicie i pokryją sobie wszystkie straty, jakie dotąd poniosły. Dla zniszczenia ZSRR niektórzy czołowi politycy burżuazyjni gotowi byli poświęcić nawet małe państwa.

Toteż Hitler wykorzystał tę okazję: nie zadowolili się on Sudetami, lecz w marcu 1939 roku zajął całą Czechosłowację, a 1 września armia hitlerowska wkroczyła do Polski.

Prawda — po trzech dniach wypowiedziały wojnę hitlerowskiemu napastnikowi Anglia i Francja. Ale ich „pomoc” dla Polski w kampanii wrześniowej zawarła się wyłącznie w oświadczeniach o ślaniu wojny z Niemcami.

Dwukrotnie imperializm wciągnął świat w tragedię wojenną. W wyniku pierwszej wojny ze światowego systemu imperialistycznego wypadła — Rosja carska. Powstał pierwszy na świecie kraj socjalistyczny — Związek Radziecki. W wyniku drugiej — ze światowego systemu imperialistycznego odpadły dalsze kraje, powstał potężniejszy z roku na rok obóz państw socjalistycznych, które dążeniem wojennym przeciwstawiają nie tylko apele do dobrej woli, nie tylko społeczne pragnienia i pokojowe deklaracje, ale przede wszystkim siłę.

Siła — jak wiadomo — jest argumentem ostatecznym. Miłującym pokój narodom chodzi o to, by argumentu tego nie trzeba było nigdy już używać. Temu celowi służą pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego, propozycje powszechnego rozbrojenia. Temu celowi służą propozycje państw Układu Warszawskiego w sprawie Niemiec i w sprawie Berlina.

W tegorocznych wnioskach z 22 rocznicy wojny zawiera się więcej niż w latach poprzednich troski o losy świata, o jutro ludzkości, o spokojną przyszłość naszego narodu. Sprawa Niemiec i sprawa Berlina wkroczyła bowiem w decydującą fazę, wymagającą wspólnych decyzji. Przy tej okazji szczególnie mocno dają się słyszeć awanturnicze nawoływania zachodniemieckich polityków.

Historia jest jednak najlepszą nauczycielką życia. Historia, która dwukrotnie w ciągu ostatniego półwiecza nauczyła ludzkość, czym jest wojna, kto jej pragnie i kto w niej przegrywa.

Nauczyła także doceniać wartość pokojowego współistnienia i wartości rokowań. I przede wszystkim wykazała po czyjej stronie jest siła, po czyjej stronie jest prawda. Do kogo należy przyszłość.

ST. GOLEŃ



Anna Karina jeszcze dwa lata temu nazywała się Hanne Blarke i była modelką w Kopenhadze. Karierę filmową 20-letnia i pełna wdzięku Anna Karina rozpoczęła w Paryżu filmem „Kobieta jest kobietą”. Film przyniósł jej powodzenie i nagrodę „Srebrnego niedźwiedzia”. W życiu prywatnym Anna jest żoną francuskiego reżysera Jean - Luc Godarda.

Biblioteka dla najmłodszych

W dniu wczorajszym przy placu Zwycięstwa w Rzeszowie nastąpiło otwarcie biblioteki, przeznaczonej dla najmłodszych obywateli miasta. Nowa placówka urządziła

na jest bardzo nowoczesnie. Poza wypożyczalnię mieści się tu ładnie urządzone czytelnia, sala bajek i filmów. Biblioteka dysponuje 7 tys. woluminów. Mali czytelnicy będą mieć tu również duży wybór czasopism krajowych i zagranicznych.

Święto powiatu przeworskiego

Ciekawie i bogato zapowiada się program uroczystości związanych z świętem ziemi przeworskiej i 700-leciem stolicy powiatu.

W dniu 3 września hejnał z ratuszowej wieży obwieści przeworszczanom i okolicznym wsiom inaugurację niecodziennego święta.

Program uwzględni w jak najszerszym zakresie imprezy społeczno-kulturalne, spotkania z działaczami partyjnymi, wycieczki archeologiczne mające na celu poznanie najstarszych wykopisk miasta i wiele innych atrakcji.

Specjalny cykl odczytów, wystaw, spotkań z ludźmi pióra — pochodzącymi z tych stron poświęcony będzie dziejom Przeworska ze szczególnym uwzględnieniem rewolucyjnej przeszłości tych terenów w historii kraju. Ciekawie zapowiada się także spotkanie publiczności z Jerzym Putramentem, znanym na Rzeszowszczyźnie z występów w prasie i radio prof. Grygielelem, poetą ludowym — Janem Spiewakiem, Niemalą niespodzianką będzie „Pochód wieków” — czyli przemarsz młodzieży ulicami miasta w regionalnych strojach historycznych i ludowych.

Radzimy koniecznie zwiedzić wystawy: „Przeworsk dawny i nowy w malarstwie, grafice, fotografii i dokumentacji”, „Kim był Vincent van Gogh”, „Czeszczyć w odczytaniu mgr Kunyza „O przeszłości ziemi przeworskiej” i wieczór literackim, poświęconym Mikołajowi Sep-Sarzyńskiemu, poecie Odrodzenia pochodzącemu z Przeworska.

Trudno będzie nie być braw na gościnnych występach najlepszych zespołów regionalnych z całego województwa, koncertach amatorskich zespołów artystycznych i na pokazie gimnastycznym młodzieży.

O bis na pewno prosić przyjdzie na występach zespołu recytatorskiego szkoły nr 2 w Przeworsku i koncercie orkiestry smyczkowej i chóru Ogniska Muzycznego.

Szczegóły w afiszach! Od siebie Komitetowi Organizacyjnemu składamy gratulacyjny i ciekawy inicjatywy i życzymy sukcesów.

(R. B.)

O autorze „Życia na kredyt”

Erich Maria Remarque (ur. 1898 r.) należy do tej nielicznej grupy intelektualistów i pisarzy niemieckich, którzy w czasach hitleryzmu ratowali honor swojego narodu. Jako pisarza cechuje go duża wrażliwość na sprawy ludzkie, jako człowieka — uczciwość i konsekwencja. W swoich poglądach, w swojej postawie wobec ludzi i życia Remarque jest konsekwentny od pierwszej do ostatniej swojej książki.

W 1929 roku ukazuje się w Niemczech jego pierwsza książka, pacyfistyczny reportaż powieściowy pt. „Na zachodzie bez zmian”. Przełożona na 25 języków książka ta wstrząsnęła światem. Bohaterami jej są ludzie uciążliwi w zbrodniczy mechanizm wojny zaborczej. Nie analizując przyczyn ani nie wyciągając wniosków Remarque daje przerażający obraz wojny, degeneracji i upodlenia ludzi, którymi rządzi nienawiść, cynizm i strach. Dalszym ciągiem „Na zachodzie bez zmian” jest wydana w 1931 roku „Droga powrotna”. Autor pokazuje w niej wracających z wojny żołnierzy jako ludzi często wykończonych, zmęczonych niepotrzebną walką, a przy tym narażonych na nowe klęski. Do tematyki tej Remarque powróci po latach w powieści „Trzej towarzysze” (1942), zamykając nią swój antywojenny cykl powieści.

W 1932 roku E. M. Remarque (prawdziwe nazwisko Kramer) emigruje z Niemiec. W rok później hitlerowcy palą publicznie na stosie jego książki: była to zemsta zbrodniarzy na burzycielu niemieckiego mitu o bohaterstwie.

Tymczasem Remarque mieszka początkowo we Francji, następnie wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Dużo pisze, adresując swoje książki przede wszystkim do Niemców, współpracuje z filmem w Hollywood. Pisze „Łuk triumfalny”, „Kochaj bliźniego”, „Iskrę życia”, „Czarny obelisk”. W książkach tych opisuje życie Niemców w kraju i na emigracji podczas II wojny światowej i w latach, które po niej nastąpiły. Powieści te świadczą o wybitnie negatywnym stosunku autora do hitleryzmu, lecz jego bohaterowie są ludźmi słabymi, skazanymi na bierność i wycekiwanie, pozbawieni woli walki ze zbrodniczym reżimem.

Duży rozgłos osiągnęła jedna z ostatnich książek Remarque'a — „Czas życia i czas śmierci”. W powieści tej autor demaskuje zbrodnie i barbarzyństwo faszystów na zajętych obszarach Związku Radzieckiego. Po wydaniu jej w Niemczech zachodnich tożpłano przeciwko autorowi oszczerczą kampanię, na skutek której Remarque, który po wojnie powrócił do Niemiec, opuszcza ponownie swój kraj i osiedla się w Sewajcarji, gdzie zamieszkuje do dziś.

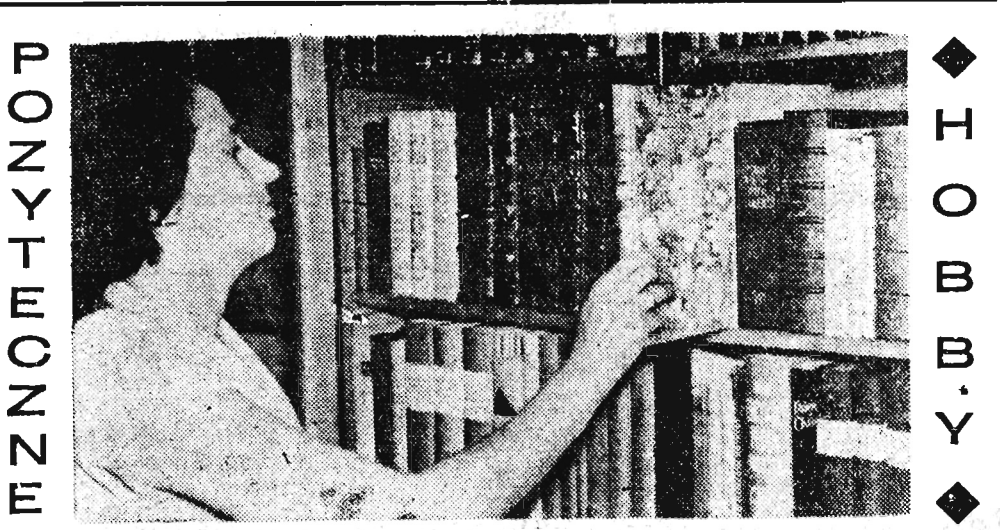
Remarque jest jednym z nielicznych na Zachodzie autorów niemieckich porażających w swej twórczości do upiornej przeszłości faszystowskiej. Inni jego koledzy wolą nie pamiętać czasu, o którym zapomnieć nie wolno. Autor „Łuku triumfalnego” o tamtych latach pamięta, wyciąga z nich słusne wnioski społeczne i sympatyzuje z walką tej części narodu niemieckiego, która widzi nowe niebezpieczeństwo wynikające z remilitaryzacji adenauerowskich Niemiec.



Powodzenie prozy Remarque'a wynika nie tylko z jej postępowych treści. To prawda, że Remarque jest pisarzem o szeroko rozwiniętym zmyśle aktualności, autorem reagującym szybko na bieżące wydarzenia polityczne i społeczne swojego czasu. Ale przy tym wszystkim Remarque umie opowiadać. Potrafi on zgrabnie komponować interesującą fabułę, urozmaicić ją barwnymi szczegółami, przepleść sensacją, a tu i ówdzie wywołać dreszcz emocji. Zna on doskonale technikę pisania powieści. Akcja jego książek toczy się wartko i płynnie, jest frapująca i mocno osadzona w rzeczywistości zwykłych ludzi, ich trosk, radości i dążeń. Wszyscy krytycy i biografowie Remarque'a podkreślają te właśnie cechy jego twórczości, zarzucając mu jednocześnie — szczególnie w powieściach antywojennych — społeczną bierność jego bohaterów.

Na zarzut ten można odpowiedzieć cytatem z „Życia na kredyt”, którego druk rozpoczynamy jutro w naszej gazecie: „Nie zawsze postępuje się słusznie — mówi Remarque — nawet jeśli się czyni to świadomie. Ale na tym właśnie polega wielki urok życia. Zrozumiałeś?”

(tp)



W Sędzišwowie nietrudno było się o Ryszarda Ziembę. Znają go wszyscy z jego dość niezwykłych zainteresowań. Można je nazwać intronigatorstwem artystycznym. Bo też pan Ryszard doprowadził do prawdziwego sztuku do rzemiosła. W małym domku przy ul. 1 Maja nie zastaliśmy jednak naszego twórcy. Nie wrócił jeszcze z pracy. Dojazd z Rzeszowa zabiera mu trochę czasu.

Przyjmuje nas małżonka, sympatyczna pani Iwona. Nieduży pokój sprawia wrażenie biblioteki. Dwie ściany od podłogi do sufitu zajmują oszklone, biblioteczne szafy. Ta domowa biblioteczka niczym nie przypomina innych księgozbiorów. Zza szyb błyszczą skórzane, zdobne złotem grzbiety. Taką samą oprawę posiada większość tytułów. I po którą z książek nie sięgnąć, każda legitymuje się oryginalnym tytułowym nadrukiem, dyskretną ozdóbką, pomysłową kreską, udaną mozaiką. Ochłonna z pierwszego wrażenia zadajemy pani Iwonie kilka pytań.

— Od kiedy datują się te rzadkie doprawy zainteresowania?

— O, to już kilkunastoletnia historia. Ryszard był jeszcze małym szkolnym „zbiłką”, gdy na lekcjach zajęć praktycznych

zetrnął się z intronigatorstwem. Zawsze kochał książki. Odnosił się do nich z jakimś szczególnym pietysmem. Z szacunku dla książki zrodziło się to dość swoiste hobby.

— Hobby, bardzo zresztą pozytywne...

— Raczej tak. Rozwijał je potem przez wiele lat, doskonalił. Czytał fachowe podręczniki. Stosował coraz lepsze techniki. Sam skonstruował wszystkie niezbędne narzędzia. Jak na amatora, osiągnął rzeczywiście dużo.

— Czy maż również dużo czyta?

— O tak. Książki kupuje przede wszystkim w tym celu. Nie podaruje sobie żadnych nowości wydawniczych. Kiedyś zaczytywał się w literaturze pięknej. Stąd te zbiory klasyków naszej i obcej literatury. Teraz kompletuje raczej literaturę poważną, naukową. Tu są właśnie poszczególne działy: filozofia, religioznawstwo, malarstwo, wydawnictwa techniczne, przyrodnicze, bibliograficzne, słowniki, encyklopedie.

Powyższą rozmówkę zaakceptowaliśmy oczywiście u samego mistrza. Obejście się na szczęście bez większej korekty.

Rożmawiała: (w)

POKAZCIE MI RADE narodową, instytucję czy przedsiębiorstwo, które nie chciałoby uzyskać dla siebie jak największej puli środków na inwestycje. Cóż, jest sporo ambicji, ale jeszcze więcej potrzeb. Potrzeb bardzo palących. Budżet państwowego nie sposób jednak rozciągnąć jak gumę, żeby zadośćuczynić wszystkim potrzebom. Musimy jednak pamiętać o potrzebach najważniejszych. Dla nich znaleźć się powinny w pierwszej kolejności środki. Z tego m.

Drugi etap rewizji, który ma objąć w skali krajowej inwestycje sięgające 250 miliardów złotych i powinien dać około 10 miliardów zł oszczędności wszedł już w fazę konkretizacji. W naszym województwie tempo przeprowadzania prac nie we wszystkich wypadkach może zadowolić. Niedociągnięcia notuje się zarówno przy rewizji inwestycji centralnych, jak i terenowych.

Np. pierwszy kwartał br. minął pod znakiem wykańczania prac związanych z I etapem rewizji. Dopiero w II

◆ Rewizji inwestycji —

in. powodu zrodziła się inicjatywa zrewidowania przewidzianych do realizacji w bieżącej pięcioletniej inwestycji. Ma się rozumieć, nie wyjącznie z tego tylko powodu. Inicjatywa wypłynęła również w związku z inną wcale niebagatelną sprawą: obserwowano się w ostatnich latach i wciąż się nadal obserwuje sporą rozrzutność w planowaniu i realizacji inwestycji. Powstawało szereg nowych obiektów zlokalizowanych z dala od bazy surowcowej lub zgola zbędnych, bo podobne istniejące już pracowały i pracują przy niepełnym wykorzystaniu mocy produkcyjnej. Nie potrzeba długo sperać, żeby znaleźć przykłady świadczące, iż na wyrost i bez należytego przeanalizowania potrzeb zakupowało się maszyny i urządzenia i że bez olówka w ręku zaplanowano w niektórych wypadkach tego rodzaju zakupy w bieżącej pięcioletce.

powierzchni użytkowej mieszkań, obniżki wysokości kondygnacji do obowiązującego normatywu itp. Uzyska się też efekty w postaci dodatkowych mieszkań przez podwyższenie kondygnacji np. z czterech na pięć oraz przez zamianę ponadnormatywnych pralni i suszarni na mieszkania. Da to w efekcie 80 dodatkowych mieszkań.

Likwidacja tych paradokсів w ramach rewizji inwestycji powinna dać oszczędności w wysokości od 10—15 miliardów złotych, które mogłyby być przeznaczone na wiele innych niezbędnych wydatków. Pierwszy etap rewizji inwestycji realizowanych i rozpoczynanych w 1961 roku zamknięty został w skali krajowej oszczędnościami przekraczającymi sumę 5 miliardów złotych. Ważna rzecz, mimo tak poważnego efektu oszczędnościowego ani w umiaru nie został zmniejszony zakres zadań rzeczowych.

Pomniejsza treść prac rewizji inwestycji mieszkaniowych fakt, iż na posiedzeniach zespołu z reguły brak jest przedstawicieli biur projektowych. Tylko w 4 posiedzeniach (na 26) wziął udział ktoś z grona projektantów.

A jakie efekty finansowe przyniósł dotychczasowy przebieg drugiego etapu rewizji inwestycji centralnych? W cyfrach — 9.493 tys. zł, co stanowi 2,8 proc. wartości kosztorysowej zrewidowanych inwestycji. Np. Rzeszowski Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi CPN — Przemysł postanowiło zmienić plan przebudowy składu w Ustrzykach Dolnych, co w rezultacie da oszczędność w kwocie 1.455 tys. zł. Zaoszczędzi się 38 ton stali.

Myśli się też o rewizji inwestycji przy budowie elektrowni wodnej w Solinie. Przez ograniczenie zakresu rzeczowego na budowie zakładu prefabrykacji wygospodaruje się kwotę 1.475 tys. zł. Zastosuje się tam materiały zastępcze, zaniecha się budowy pewnego odcinka drogi dojazdowej.

Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glinniku Ma-

PRAWNIK RADZI

Ob. Adolf S. Białowa i ob. Franciszek P. Babica: Zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 1958 r. (Dz. U. Nr 17 z dnia 5. IV. 1958 r. poz. 73) właściciele indywidualnych gospodarstw rolnych zobowiązani są do świadczenia pieniężnego na fundusz gromadzki. Zobowiązani do tego świadczenia rolnicy mogą za zgodą Prezydium GRN świadczyć określoną liczbę dniówek pracy niewykwalifikowanej, która stanowi zamlennik. Prezydium GRN może w gospodarzo uzasadnionych lub zasługujących na uwzględnienie przypadkach, udzielić ulgi lub zwolnić od obowiązku świadczenia wpłaty na fundusz.

Ob. Ryszard L. Leżany: Pracownikom — uczniami średnich korespondencyjnych szkół zawodowych do przedostaniej klasy włącznie, pracodawca zobowiązany jest do udzielenia w ciągu roku szkolnego łącznie do 8 dni płatnego urlopu do wzięcia udziału w zebraniach konsultacyjnych oraz do przygotowania się do egzaminu rocznego. Pracownikom — uczniami klasy ostatniej szkoły średniej korespondencyjnej, pracodawca winien udzielić do 12 dni płatnego urlopu w ciągu roku na konsultacje i egzaminy (Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 15. II. 1951 r.).

Zakład pracy winien również okazywać pracownikom — uczniom korespondencyjnych szkół zawodowych pomoc w nauce, w szczególności; nie zatrudniać ich w godzinach nadliczbowych i przydzielać im pracę zgodnie ze specjalnością obraną przez nich

riampolskim jako jedyna w dotychczasowej akcji rewizji drugiego etapu zajęła się jeszcze raz generalnie sprawą wykorzystania r e z e r w p r o d u k c y j n y c h . Dokonana analiza zwiększenia zdolności produkcyjnej w asortymencie "świdrów" rolkowych, koron rolkowych, zworników i obciążników wykazała, że są takie możliwości, tylko że trzeba lepiej wykorzystywać obecną powierzchnię produkcyjną. Na wygospodarowanej powierzchni będzie można zainstalować dodatkowo 46 obrabiarek.

etap drugi

Da to w efekcie dodatkową produkcję wartości 40.360 tys. zł, co stanowi 21,8 proc. całości planu na 1962 r. Dodajmy, że wymaga to nakładu inwestycyjnego na sumę 12 mln — na zakup obrabiarek.

Analiza możliwości produkcyjnych poszczególnych wydziałów wykazała, że np. produkcję odlewów można zwiększyć przeciętnie o 20 proc. Zaproponowano wprowadzenie miedziowania elementów we własnym zakresie, co przyczyni się do uzyskania oszczędności w skali rocznej w kwocie 100 tys. zł. Nie koniec na tym. Zaradne kierownictwo glinicznej fabryki zorganizowało dwie narady z udziałem przedstawicieli handlu zagranicznego i powołało podkomisję do spraw rozszerzenia produkcji eksportowej na rynki — Chin, Czechosłowacji, Szwecji, NRF. Już w tej chwili zakład posiada zamówienia na eksport w roku 1962 na kwotę 10 mln zł dewizowych.

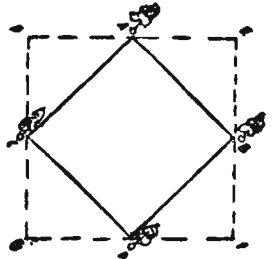
Wśród postulatów dotychczas zgłoszonych przez zespoły do spraw rewizji inwestycji znalazły się też nierzadkie, świadczące nawet o lekko-myślności. Wymienić tu trzeba sugestie kierownictwa Rafinerii Nafty w Gliniku Mariampolskim. Postanowiono tam zrezygnować z budowy filtri zwirowego i związanych z nim urządzeń, co dалоby „oszczędności” 575 tys. złotych. Jak sobie przypominacie drodzy Czytelnicy niedawno areztowany został główny inżynier glinicznej Rafinerii — odpowiedzialny za skażenie wody rzeki Ropy nieczysto-

w zakresie szkolenia korespondencyjnego. Pracownikowi — uczniowi średniej korespondencyjnej szkoły zawodowej, której siedziba znajduje się poza miejscem pracy i zamieszkania pracownika przysługuje prawo do zwrotu kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania do szkoły i z powrotem i na urlop udzielony w myśl powołanego wyżej zarządzenia przewodniczącego PKPG (Zarządzenie Nr 109 Prezesa RM z dnia 14. V. 1955 r. M. P. z dnia 26. V. 1956 r. Nr 46 poz. 457).

HOKUS — POKUS

POMYSŁOWY OGRÓDNIK
Pewien ogrodnik miał w ogrodzie staw w kształcie kwadratu, na którego narożnikach rosły urodzajne drzewa owocowe. Powierzchnię stawu trzeba było powiększyć dwukrotnie nie zmieniając jego kształtu i nie wycinając drzew. Po długim namyśle, ogrodnik wpadł na dowcipny sposób.

Rozwiązanie:



Za nadesłaną zagadkę ob. Stanisława Głowacka Krosno nad Wisłokiem, ul. Lewandowskiego 9a m 16, otrzymuje w nagrodę książkę Romain Rollanda pt. „Piotr i Lucja”.

ciami, wypuszczonymi z zakładu. Straty, jakie poniosła z tego powodu gospodarka narodowa wyniosły miliony złotych. Tym więc dziwniejszy wydaje się wzmiankowany postulat kierownictwa Rafinerii. Podobnie lekko podszedł do spraw rewizji Zakład Przemysłu Gumowego w Dębicy. Na oko wyliczono np., że na rekonstrukcji starego ujęcia wody nad Wisłoką można będzie uzyskać 100 tys. zł oszczędności. Skąd wzięło te cyfry, nawet ci, którzy ją postulowali nie są w stanie wytłumaczyć. Trzeba bowiem wie-

dział, że dokładna kwota będzie możliwa do ustalenia dopiero po wykonaniu projektu technicznego, który jest w opracowaniu.

Mógłbym przytoczyć więcej podobnych przykładów, ale już dwa wymienione wyżej dobitnie świadczą, że tak jak w pierwszym etapie nie brakuje błędów. Dość często dochodzi do rewizji na niby, do skreślenia z inwestycji — podkreślam — niezbędnych, słowem do wykazywania nie-realnych oszczędności — co w sumie świadczy o niezrozumieniu przez niektórych działaczy gospodarczych sensu wielkiej akcji rewizji inwestycji.

Sedno przecież w tym, żeby utrzymując zakres rzeczowy nakładów, najwięcej zaoszczędzić na sposobach realizacji budów, na rezygnacji z zakupu zbędnych maszyn i urządzeń. Dlaczego np. w niektórych zakładach stosunkowo mało się zastanawiają kierownictwa nad celowością zakupu różnych maszyn, w niejednym wypadku zagranicznych, pociągających za sobą wydatki dewizowe?

Zdaje się, że błędy popełnione w pierwszym etapie rewizji inwestycji nie nauczyły wiele niektórych kierowników przedsiębiorstw. Ociąganie się i przewlekanie prac zdaje się świadczyć, że tu i ówdzie oczekuje się na ostatnie chwile. A czas nagli! Już z początkiem września powinno się ostatecznie sprecyzować wnioski odnośnie inwestycji przewidzianych do realizacji w roku 1962.

ST. GALOS

Znów eksplozja niewypału

Mimo stałych apelów i wezwań odnośnie ostrożnego obchodzenia się z niewypałami, wciąż jeszcze notujemy tragiczne w skutkach wypadki manipulowania przy znalezionych niewypałach. Ostatnio wypadek taki miał miejsce w miejscowości Kąty (pow. niżański). 11-letni Jan Wala znalazł pocisk — niewypał i zamiast donieść o tym miejscowym władzom, przystąpił do manipulowania przy nim, celem rozkręcenia. Pocisk eksplodował, a lekko-myślny chłopiec doznał ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. MO prowadzi dochodzenia. (j)



Ranek na pastwisku

PP. Miastoprojekt — Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego
R Z E S Z Ó W
ul. Wyspiańskiego 4, tel. 40-11, 30-26
wykonuje z dziedziny mechanicznej

1. Projekty — kosztorysy — opracowania technologiczne na montaż maszyn i urządzeń w zakładach ceramicznych i innych.
 2. Projekty — wykrojników, tłoczników, przyrządów, uchwyty i narzędzi.
 3. Projekty — form do prasowania tworzyw sztucznych termoplastycznych i termoutwardzalnych.
 4. Projekty — instalacji wyciągowych i odpylających w zakładach przemysłowych.
 5. Obliczenia i charakterystyki zbiorników ciśnieniowych dla Inspektoratu Zbiornikowego.
 6. Projekty — urządzeń do transportu bliskiego (windy, suwnice, podnośniki, transportery).
 7. Nadzory — inwestorskie montaż maszyn i urządzeń mechanicznych.
 8. Wnioski racjonalizatorskie (pełne opracowania).
2. Wszelkie inne prace wchodzące w zakres konstrukcji mechanicznych.

Informacje: Dział Organizacji Produkcji tel. 30-26, lub Pracownia Mechaniczna PP „Miastoprojekt”, tel. 24-94. K-1646/3

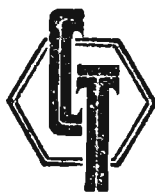
UWAGA ROLNICY!
CRS „Sch” Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie
podaje do wiadomości, że zakupuje konie w wadze od 380 kg w bardzo dobrej kondycji oraz zrebęta ur. w 1960 r. i 1961 r. w bardzo dobrej kondycji. Zakup odbędzie się w dniach:
5 września 1961 r. w Łańcucie godz. 10
5 września 1961 r. w Leżajsku godz. 10
5 września 1961 r. w Jasie godz. 9
6 września 1961 r. w Mielcu godz. 10
6 września 1961 r. w Gorlicach godz. 9
7 września 1961 r. w Nisku godz. 10
7 września 1961 r. w Dynowie godz. 10
8 września 1961 r. w Przeworsku godz. 9
K-1670/1

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Ref. Gosp. Komunalnej i Mieszkanlowej
w Jarosławiu

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie rozbiórki spalonego budynku przy ulicy Poniatowskiego w Jarosławiu.
Przetarg odbędzie się dnia 11 września 1961 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
W składanych ofertach należy podać za jaki procent cegieł ofertent dokona rozbiórki budynku, który można oglądać codziennie pod w/w adresem.
Blizsze szczegóły do omówienia w Prez. MRN pokój nr 3. Pismem zgłoszenia należy składać w kopertach zalakowanych w Prez. MRN Ref. Gosp. Kom. i Miesz. w Jarosławiu pokój nr 3, do dnia 5 września 1961 r.
K-1671/1

BETONIARKI wolnospadowe 50, 150, 250 i 400 l,
WIBRATORY pogrzałne elektryczne i spalinowe, powierzchniowe oraz przyczepne,
SZLIFIERKI do lastrico,
STOŁY WIBRACYJNE 0,8 x 0,8 i 1,0 x 1,25 m,
NOZYCE mechaniczne do pretów żelaza zbrojeniowego,
WYCIĄGI szybowe 1500 kg oraz jednomasztowe o udźwigu 500 i 750 kg,
ŻURAWIE typu „Bocian” o udźwigu 750 kg,
MLYNIKI, KRUSZARKI i GNIoTOWNIKI



dostarcza
CENTRALA TECHNICZNA
ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY
Łódź, ul. Nowotki 247/249 tel. 282-20

Przyjmujemy zamówienia na maszyny i sprzęt budowlany na rok 1962

K-1668/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I — II kategorią prawa jazdy oraz **KIEROWCÓW z długoletnią praktyką** kat. III, po ukończeniu 18 roku życia i co najmniej 7 klas szkoły podstawowej, przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Głęzkiego Sprzętu Budowlanego Budownictwa Węglowego w Świętochłowicach, ul. Armii Czerwonej 48/50.
Podania, życiorysy oraz odpisy świadectw szkolnych i uprawnień nadsyłać należy na powyższy adres. Stawka płac wg układu zbiorowego w budownictwie. Praca w akordzie. Hotele robotnicze za-pewnione. K-1575/1

KIEROWNIKA Zespołu Zakładów Gastronomicznych na powiat rzeszowski i miasto Rzeszów poszukuje Dyrekcja Rzeszowskich Turystycznych Zakładów Gastronomicznych z siedzibą w Przemyslu, ul. 1 Maja 45 (barak nr 4). Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie gastronomiczne lub ekonomiczne i przynajmniej 3-letnia praktyka w zawodzie lub średnie wykształcenie oraz 5-letnia praktyka w zawodzie albo na administracyjnym stanowisku kierowniczym w przemyśle gastronomicznym. Wynagrodzenie miesięczne od 2.000 do 3.000 zł w zależności od wykonania planu. Praca do objęcia od 1 października br. Zgłoszenia pisemne bądź osobiste przyjmują codziennie komórka kadr Rzeszowskich TZG w Przemyslu. K-1650/2

Jarosławskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Jarosławiu, Rynek 3, II p., przyjmują zaraz:
— dwóch operatorów z uprawnieniami na koparkę hydrauliczną,
— dwóch operatorów z uprawnieniami na koparkę wieloczerpakową,
— trzech kierowców samochodowych I kategorii prawa jazdy na wywrotki.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-1644/3

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO
KUPIĘ parcelę na przedmieściu Rzeszowa. Oferty: Rzeszów, Skłodowska 1a/40. G-1823/1

PRACA

INŻYNIERA lub technika mechanika z wieloletnią praktyką na kierowniczym stanowisku w branży samochodowej na stanowisko Głównego Mechanika Oddział. Rem. oraz dwóch kontrolerów (wymagane wykształcenie średnie techniczne co najmniej, II kat. prawa jazdy) przyjmie zaraz Woj. Przedsięb. PKS w Rzeszowie Oddział Remontowy Łańcut, ul. 1 Maja 18. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego PKS. G-1346/1

FRYZJERKĘ kwalifikowaną przyjmie zaraz. Szymański, Tarnobrzeg. G-1337/1

POMOC domowa na wyjazd do Warszawy na stały pobyt — potrzebna. Rzeszów, Szasica 28 28. G-1322/2

SPRZEDAŻ

MŁOCARNIĘ szerokomłotną czyszczarkę „Lanzknecht” — najnowszy model — sprzeda Leśniak, Strzyżów, (masarnia). G-1314/2

MŁOCARNIĘ szerokomłotną wialnią (na chodzie) — tanio sprzedam, Urban, wieś Woliczka, stacja kol. Trzciana, pow. Rzeszów. G-1303/1

MOTOCYKL „Junak” — sprzedam. Stan dobry. Cena przystępna. Rzeszów, telefon nr 35-82 od 8-15. G-1338/1

DOM (wolne mieszkanie) z ogrodem 200 m² b. pilnie sprzedam za 200 tys. zł. K. Werc, Krotoszyn, H. Sawickiej 8, woj. poznański. G-1340/1

JEDNOHEKTAROWĄ działkę gruntową nadającą się pod zabudowę i sad w Przemyslu (Cebulanka) — sprzedam. Wiadomość: Przemysł, ul. K-ólowej Jadwigi nr 8. G-1339/1

SAMOCOD ciężarowy „Gaz-A” 1,5 t., stan bardzo dobry — sprzedam za 20.000 zł Mielec, Dzierżyńskiego 2, m. 10. G-1324/2

PRZEMYSŁ — sprzedam okazynie pianino wiedeńskie. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1321/1

ZGUBY

FIGIEL Józef zam. Pustynia, pow. Dębica zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Dębica oraz legitymację nauczycielską wydaną przez Inspektorat Oświaty w Dębicy. G-1320/1

KOKOSZKA Bronisław zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Łukawcu. G-1325/1

GWIZDAŁA Stanisław zgubił prawo jazdy kat. II wydane przez Wydział Komunikacji — Przemysł. G-1335/1

ZGUBIONO na terenie Cisnej świadectwo ukończenia kursu traktorzystów oraz kartę traktorzystów kat. III B wydane przez Ośrodek Szkoleniowy Wietrzna p-ta Polanów, pow. Sławno woj. Koszalin. G-1336/1

ZGUBIONO dowody rejestracyjne na samochód „Star-C60” nr rej. RL-0096 oraz naczepę „Sanowag” nr rejestracyjny R-0071 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie dla II Oddziału PKS w Rzeszowie. K-1663/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną nr RF 7353. G-1341/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla „IFA” BK 350 z numerem rejestracyjnym RF-7267. G-1342/1

SOBEK Kazimierz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RH-1987. G-1343/1

KASPROWICZ Klementyna zgubiła legitymację służbową nr 604 wydaną przez Wydział Oświaty w Nisku oraz służbową nr 59377. G-1344/1

W DNIU 23 sierpnia została zgubiona pieczęć o brzmieniu: Przedsiębiorstwo Transportowe Tyrka Piotr, Mielec ul. Kędzióra 7. G-1345/1

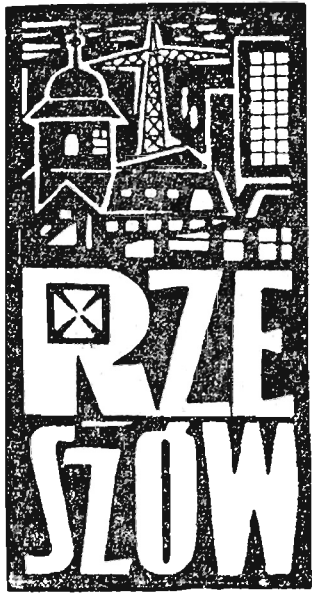
ZGUBIONO świadectwo ukończenia Średniej Szkoły Zawodowej w Gorlicach. G-1299/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RF-6783. G-1295/1

RÓŻNE

Jesteś samotny? Biuro Matrymonialne „SYRENKA” Warszawa, Elektoralna 11 zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 dotychczasowych pocztówymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. K-1440/3

Miejska Przychodnia Obwodowa w Rzeszowie unicestwiła zgubioną pieczęć o treści: Przychodnia Rejonowa nr III Przychodni Miejskiej w Rzeszowie. Poradnia dla Dzieci Chorych. K-1664/2



Piątek 1 września 1961 r.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ — nieczynny

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) — Krzyżacy (panorama) (pol. l. 12) godz. 10.30, 16 i 19.15
GOPLANA (Staromieście) — Piękna tancerka (fr. l. 18) godz. 16.30 i 19.20
KINCO LETNIE (Al. Komunistów) — Autobus odjeżdża 6.20 (pol. l. 14) godz. 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Awantura o Basię (pol. l. 7) godz. 17 i 19
SWIT (ul. Langiewicza) — Gorączka w El Pao (franc. l. 18) godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei) — nieczynny
ZORZA (ul. 3 Maja) — Wrzesień (pol. l. 14) godz. 15.30, 17.45 i 20
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I Program dnia 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 16.00 18.00 20.00 23.00
9.00 Muzyka rozrywkowa
9.30 Wieszanka melodii włoskich
9.40 Dla przedszkoli z cyklu: „Z wierszem i piosenką”
10.10 Graja orkiestry rozrywkowej
11.20 Czeska muzyka symfoniczna
12.40 „Swojskie melodie” gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego
13.05 Koncert symfoniczny muzyki polskiej
14.15 Melodie rozrywkowe
14.30 Spiewamy i tanzczymy
15.10 Z najpiękniejszych operetek
16.05 Radiostacja młodocisty
16.20 Koncert solistów
18.25 Melodie rozrywkowe
20.30 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego
21.10 Koncert żywych
22.00 Muzyka melodii rozrywkowych

PROGRAM II Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.30 23.50
8.48 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów
9.10 Utwory fortepianowe
10.50 R. Schumann — III. Symfon. a Es-dur op. 97 „Reńska”
11.20 Muzyka baletowa
12.30 Ślaskie melodie ludowe
12.45 Popularne utwory fortepianowe
13.50 Na polskiej niwie
15.05 Od piccolo do fagotu
16.00 Paleta barw muzycznych
17.00 G.3 Orkiestra PR
19.05 Melodie rozrywkowe
19.30 „Echa europejskich festiwali” — Praska Wiosna 1961”
21.57 Piosenki francuskie
23.05 Muzyka rozrywkowa

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR 6.10 Aud. dla wsi 16.00 Wiadomości: ziem. rzeszowskiej 16.15 Audycja aktualna 16.25 Muzyka regionalna

Pożyteczna wystawa

W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Gospodarstwa Domowego w Rzeszowie otwarto wystawę przetworów owocowo-warzywnych. Zwiedzający mogą korzystać równocześnie z porad z za' resu żywności, jak też przetwórstwa owocowo-warzywnego. Na życzenie otrzymać można także różne przepisy.

„Krzyżacy” jak dotąd niepokonani, nawet „Dama Kameliowa” została w cieniu

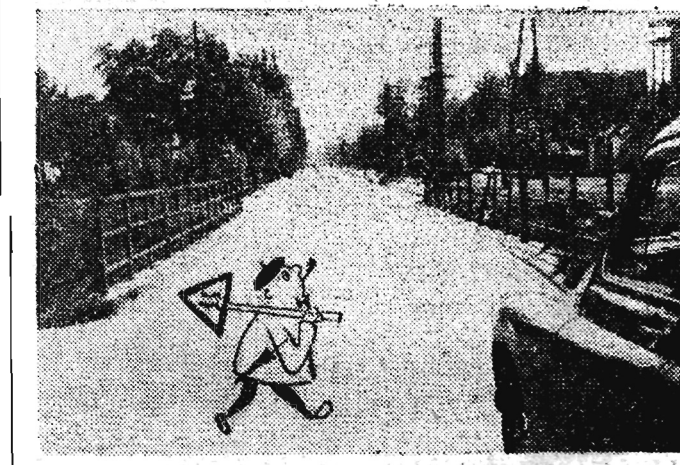
Znów większość z nas uczestniczyć będzie w wielkim maratonie, tak bowiem nazwać można Festiwal Filmów Polskich. Zanim jednak to nastąpi, podamy kilka ciekawostek zaczerpniętych niejako z sali kinowej.

Prace przy budowie stacji telewizyjnej postępują naprzód

Choć mowa będzie o pracach prowadzonych na Suchoj Górze koło Krosna, to wiadomość ta zainteresuje żywo mieszkańców Rzeszowa. Otrzymałmy ostatnio meldunek, że załoga Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego prowadząca roboty budowlano-montażowe dla rzeszowskiego ośrodka telewizyjnego przed umownym terminem zakończyła żelbetowe fundamentowanie pod wieżę antenową.

Roboty zbrojarskie zakończono 4 dni przed terminem, w czym dużą zasługę brygady ob. Masiyka, która przygotowała i zmontowała 41 ton żelaza. Roboty ciesielskie również zakończono przed terminem. Słowa uznania należą się brygadzie ob. Kowalczyka.

Betonowanie trwało 123 godziny i położono 400 m sześciu betonu. Prace prowadzone były przy trudnych warunkach atmosferycznych i różnych trudnościach. Tym bardziej więc wynik ten zasługuje na uznanie, a wszystkim pracującym tam brygadom, łącznie z dyspozytorem zajezdni i kierowcami, którzy mimo trudności zabezpieczyli odpowiednią ilość materiałów potrzebnych do budowy — należą się słowa pochwały.



Widoczny na zdjęciu mostek powalnie zwęża drogę. Nikt jednak dotąd nie pomyślał o postawieniu odpowiedniego znaku drogowego na ulicy Nowotki. ... a tyle się mówi o zwalczaniu wypadków drogowych!

nie nie zagraża istnieniu kin — bo jej nie ma. Liczba osób biorących udział w seansach kinowych wciąż wzrasta. Jeżeli w 1959 roku filmy oglądało 1.200 tys. osób, to w rok później było ich o 250 tysięcy więcej.

Rok 1961 będzie rokiem dalszego rozkwitu rzeszowskiej kinematografii. Filmy wyprodukowane przez kraje demokracji ludowej obejrzało w minionym półroczu 2.140 tys. osób. W seansach, na których wyświetlano filmy produkcji polskiej uczestniczyło 905 tys. widzów, filmy radzieckie obejrzało zaś 701 tys. osób.

„KRZYŻACY” BIJA WSZELKIE REKORDY

Nie notowaną od wielu lat frekwencją cieszył się film produkcji polskiej pt. „Krzyżacy”. Wyświetlany był na 1159 seansach. Mimo to w dalszym ciągu napływały zgłoszenia o ich organizowaniu. Obejrzało go 370 tys. widzów. Wielu z nich przyjechało do Rzeszowa i miast posiadających panoramiczne ekrany w kinach, z bardzo odległych zakątków naszego województwa.

Był to jak dotąd sukces na miarę rekordu swojego rodzaju. Drugie miejsce pod tym względem zajmuje Dama Kameliowa. Ten film z Gretą Garbo w roli głównej obejrzało 68 tys. widzów.

CO NAS CZEKA?

Jak wspominaliśmy czeka nas FFP, a z nim około 90 filmów polskich. Nie sposób je wszystkie wymienić. Wspomnę tylko niektóre, a więc: „Ostatni etap”, „Celuloza”, „Popiół i diament”, „Joanna od Aniołów”, „Ewa chce spać” i wiele innych wznowień, nie licząc nowo wyprodukowanych takich jak „Samson”, „Dzisiaj w nocy umrze miasto”, „Przeciwko bogom”. Kto więc nie miał możliwości zarozumiania się z dorobkiem polskiej kinematografii ma ku temu świetną okazję.



Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka gotowa służyć pomocą nauczycielom i uczniom

Wraz z całym aparatem oświatowym, do rozpoczynającego się nowego roku szkolnego przygotowuje się Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka. W wypożyczalni i czytelni zgromadzono 60-tysięczny księgozbiór, który w ciągu letnich miesięcy uzupełniono zestawem nowo zakupionych dzieł z wszelkich dziedzin pedagogiki, podszukanymi również w księgarniach antykwarycznych.

W czytelni spotkać już można wielu nauczycieli, przygotowujących się do swych normalnych obowiązków. Są tutaj również czasopisma, encyklopedie, słowniki, atlasy, roczniki statystyczne, interesujące nie tylko pracowników szkolnictwa. Biblioteka Wojewódzka prowadzi swą filię w Rzeszowie w siedzibie Liceum Męskiego. Tutaj do dyspozycji czytelników przygotowano też księgozbiór dawnej biblioteki nauczycielskiej, tej wieloletniej

szkół, a m. in. starodruki. Pomocą dla korzystających z biblioteki — wśród których jest również ok. 700 nauczycieli, drogą różnorodnych studiów ponauczających swe kwalifikacje — są podręczne katalogi literatury metodycznej dla nauczycieli szkół rozmaitych typów. W najbliższych tygodniach ukaże się tego rodzaju podręczny katalog, obejmujący tytuły wydawnictwa dla nauczycieli szkół podstawowych. W związku z obowiązującą politelnizacją, można tu znaleźć wiele pozycji z tej dziedziny. Ponadto nie tylko nauczyciele, ale i uczniowie poszukują często materiałów potrzebnych na rozmaite szkolne imprezy i uroczystości, osobny „okolicznościowy” zespół materiałów w bibliotece obejmuje te książki, które pomogą w organizacji początku roku szkolnego oraz te, które ułatwią mają uczniom szkół średnich właściwe zorganizowanie nauki i zajęć.

Wrzesień 1939 — tak było...

Dzisiaj o godzinie 15.30 w kinie „Zorza” odbędzie się uroczysta inauguracja Festiwalu Filmów Polskich.

Pierwszym inaugurującym filmem będzie: „Wrzesień”. Jest to średniometrażowy dokumentalny film polski zrealizowany przez Jerzego Bossa i Wałdara Kaźmierczaka. Film należy do dużych osiągnięć polskiej kinematografii dokumentalnej i jest niezaprzeczalnym świadectwem bohaterskich zmagania naszego narodu z najeźdźcą hitlerowskim.

Film składa się z trzech części. Pierwsza z nich ujawnia wygarzenia poprzedzające wybuch wojny, druga obrazuje bohaterską walkę oddziałów polskich na „Westerplatte”, boje zgrupowań „Poznań” i „Pomorze”, obronę Warszawy i inne. Epilog ukazuje klęskę i odwrót niemieckich armii ze Wschodu.

Ławeczki są ale jakie?

Z każdym rokiem przybawa ławeczek w Rzeszowie, które stają na różnych skwerach i miejscach wypoczynku, bądź w punktach, gdzie gromadzą się mieszkańcy naszego miasta. Kilka takich ławeczek ustawiono także w pobliżu dworca kolejowego. Ostatnio jednak stan ławeczek uległ takiemu pogorszeniu, że każdy kto na nie siada, czyni to z dużym niepokojem. Deski się bowiem ledwie trzymają...

Kto pomyśli o ich wymianie? Może sami kolejarze — w ramach zobowiązań dla uczczenia zbliżającego się miłowym krokiem Dnia Kolejarza? W-o.



Jakie „cuda” czynią nowe elewacje, łatwo się przekonać patrząc na budynki przy placu Wolności. Jeszcze nie tak dawno wygiadał niczym stara rudera a dziś?... Foto: Kopeć

Śladem naszej krytyki

KSIAŻKI ZAŻALEŃ NA KAŻDE ZAWOLANIE

Kierownicy wszystkich zakładów gastronomicznych zostali dokładnie zaznajomieni z obowiązkiem wydawania książki życzeń i zażaleń na każde życzenie konsumenta. Nieależnie od tego, książki mają być wywieszane w widocznych miejscach. Nie przestrzegająca systematycznie tych zażaleń — starych zresztą — kelnerkę z Adri ob. Z. B. zwolniono z pracy. Ta przykra nauczka niech będzie przestrożą dla innych.

BARY MLECZNE PRZESTANĄ BYĆ KOPCIUSZKIEM

Wprawdzie dyrekcja RzZG zaprzecza jakoby bary mleczne były traktowane przez nią nieco gorzej niż pozostałe placówki, to jednak zapewniono nas, że w najbliższym czasie uzupełnione zostaną nakrycia

stolowe, a jadtospis urozmaico-ny przez wprowadzenie nowych potraw, dotychczas pomijanych.

Dla każdego coś modnego...

...pod takim hasłem WZSP w Rzeszowie organizuje w dniu jutrzejszym pokaz mody, w którym zaprezentuje publiczności modne kolekcje wzorów; damskich, męskich i młodzieżowych. Jak poinformował nas przedstawiciel tego przedsiębiorstwa będą to modele opracowane przez Centralne Laboratorium Odzieżowe w Warszawie i Laboratorium WZSP. Zarówno publiczność, jak i handlowcy będą mieli okazję oglądać bogaty zestaw okryć na sezon jesienny i zimowy. 2 bm. o godz. 10 odbędzie się pokaz w sali „Kolejarza” dla handlowców, zaś dla publiczności w sali kina „Swit” przy ul. Langiewicza. Pokaz urozmaici występ artystów scen warszawskich. Konferansjerkę poprowadzi znany z popularnych radiowych zjazdów — zgaduli Ferdynand Trojanowski.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lutego. TELEFONY: Centrala 2938, 2951; redaktor naczelny 4775; zastępca redaktora naczelnego 4810; redakcja nocna 5811; administracja 4454; sportowa 4358; sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700; Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499; Tar-nobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294; Biuro Reklam i Jgłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamowić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-115 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów P-3-1422